

## Co Paweł Apostoł ma do przekazania nam w Liście do Rzymian ?

Biorąc pod uwagę odległość czasową powstania Listu do Rzymian, który datuje się na lata 52-58 r. pod koniec trzeciej podróży misyjnej, dla współczesnego człowieka XXI w. to dzieło może się wydawać reliktem dawno przebrzmiałej przeszłości. Dziś wielu ludzi ulega modnej iluzji postępu oraz ciągłego rozwoju technologicznego, obalającego wszelkie tabu. Dla wielu nie ma miejsca na Boga stwórcy i zbawiciela w życiu społeczeństw, ponieważ świat zsekularyzowany jawi się jako wyzwolony od wszelkiej dominaty bytu nadprzyrodzonego w rzeczywistości ludzkiej. Wizja świata postępu doczesnego sama siebie czyni bożkiem, każąc swym wyznawcom składać najwyższe ofiary w imię rewolucji ideologicznej ateistyczno-antyreligijnej. Czy mając taki obraz grożącej przyszłości raju na ziemi, bez fundamentów wiary, moralności i etyki chrześcijańskiej oraz wyzwolonego człowieka od Boga i swego człowieczeństwa, nie przypomina się doktryna chaosu, która ma doprowadzić do rozpadu cywilizacji chrześcijańskiej?

Efektym finalnym takiego procesu byłoby wyłonienie się „węża” z ciemności, zmierzającego do wytępienia rodzaju ludzkiego, pragnącego przybierać oblicze światłości, aby zwabić współczesną ludzkość na bezdroża zagłady. W takim kontekście orędzie św. Pawła ma tym większą moc i znaczenie, ponieważ obwieszcza prawdę Bogocłowieczeństwa wynikającego z miłości zbawczej bez miary ku istocie każdej osoby ludzkiej obdarzonej duszą nieśmiertelną. Stawką w tym boju ciemności z światłością jest wieczność i udział w pełni szczęścia Pana w Niebieskim Jeruzalem.

List do Rzymian stanowi autentyczny list św. Pawła i nikt nie kwestionuje jego autorstwa. Nadawcę oraz adresatów wymienia sam list. Informacje w nim zawarte są ukierunkowane ku celowi głoszenia Ewangelii Bożej, na co wskazuje sam adres. Motto Apostoła świetnie to wyraża: „Bo ja nie wstydę się Ewangelii. Ona jest mocą Boga dla zbawienia każdego, kto wierzy: najpierw Żyda, potem Greka. W niej bowiem sprawiedliwość Boga objawia się dzięki wierze dla wiary, jak jest napisane: *sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie*” (Rz 1, 16-17). Miejszem napisania najprawdopodobniej był Korynt w którym przebywał pod koniec trzeciej podróży misyjnej Paweł. Czas napisania podlega rozbieżności o czym świadczą przyjmowane lata od 55 do początku 58 r. Z perspektywy działalności Apostoła pogan wypełnił on swoje zadanie tworząc stałą strukturę Kościoła na Wschodzie gotowego dalej samodzielnie się

rozwijać. Stąd narodził się plan odwiedzenia wspólnoty wiernych Kościoła Rzymskiego powstały z potrzeby przygotowania gruntu pod dalszą działalność ewangelizacyjną. Apostoł miał dotrzeć do Hiszpanii w ramach dalszej działalności misyjnej, a do tego potrzebował wsparcia i bazy operacyjnej jaką stanowił Rzym. Z tego wynikała potrzeba nawiązania kontaktu z wiernymi stolicy imperium.

Inny czynnik to chęć prezentacji swej Ewangelii oraz Chrystusa Zbawiciela. Otwartym zostaje pytanie czy jest możliwe, że Paweł miał kontakt i znał przedstawicieli z Kościoła w Rzymie? Biorąc pod uwagę ruchliwość kupiecką narodu wybranego oraz częste podróżowanie Żydów, przemawia to za znajomością sytuacji w kościele stolicy cesarstwa. Jeszcze jednym tropem przemawiającym za tym jest znajomość problemów nurtujących wspólnotę wierzących. Apostoł miał za dewizę nie budować na fundamentach zbudowanych przez innych, lecz rozumiał istotę znaczenia Rzymu jako podstawy wyjścia z dalszym owocnym rozwojem misyjnej działalności w świecie. Jego list stanowi przykład zapowiedzi przybycia Pawła do gminy rzymskiej. Znamionuje go spokój, zmysł dyplomatyczny, wysoki poziom refleksji teologicznej dotyczącej bogactwa Ewangelii oraz szeregu zagadnień nurtujących wiernych Kościoła Rzymu. Znaczącym elementem decydującym o sytuacji wspólnoty był stosunek ilościowy wiernych pochodzenia żydowskiego i pogańskiego, który wpływał na zaistnienie wzajemnych uprzedzeń. Z odniesień listu wynika że, grupa wiernych stanowiła gminę mieszaną, jednakże nie można orzec, która część miała przewagę. Paweł widząc zagrożenie ostrzega przed nim: „Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali wasze ciała na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu jako doskonały wyraz waszego kultu. Nie upodabniajcie się do tego świata, ale przemieniajcie się poprzez odnowę myślenia, aby rozeznac jaka jest wola Boża, co szlachetne, co miłe, co doskonałe. Mocą danej mi łaski nakazuję każdemu z was, aby nikt nie miał zbyt wysokiego mniemania o sobie, ale niech każdy ocenia siebie trzeźwo według miary, jaką Bóg dał każdemu w wierze. Bo podobnie jak liczne są części jednego ciała, a każda z nich spełnia inne zadanie, tak też my liczni stanowimy jedno ciało w Chrystusie, będąc dla siebie nawzajem częściami. Mamy zaś różne dary według danej nam łaski” (Rz 12, 1-6). Ten list będąc podporządkowanym teologicznemu celowi głoszenia Ewangelii Bożej, zawiera materiał hymniczny, liturgiczny, katechetyczny, zachęty parenetyczne (tekst, który zawiera tylko upomnienia o ogólnej treści moralnej). W nim wielostronnie użyte są starotestamentowe wyobrażenia, aluzje, obrazy i teksty oraz wiele mniejszych

jednostek literackich, posiadających swoją odrębną formę literacką. Jego celem jest objaśnianie oraz uwielbianie wydarzenia Chrystusa Boga-Człowieka. Antoni Paciorek za S. Lyonnetą przyjmuje następującą budowę listu:

**1. Zbawienie przez wiarę (1, 16-11,36).**

**A. Usprawiedliwienie (1,16-4,25).** Poganie i Żydzi podlegający gniewowi Bożemu (1,18-3,20). Sprawiedliwość Boga a wiara (3,21-31). Przykład Abrahama (4,1-25)

**B. Zbawienie (5,1-11,36).**

Usprawiedliwienie zadatkiem zbawienia (5,1-11). Uwolnienie od grzechu, śmierci i Prawa (5,12-7,25). Życie chrześcijanina w Duchu (8,1-39). Położenie Izraela (9-11).

**2. Pareneza (12,1-15,13).** Użyta w liście różnorodność form literackich świadczy o geniuszu autora oraz wyjątkowym talencie.

Podsumowując to dzieło literatury starożytnej, warto odnieść się do: „Komentarza do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian” Teodoretą z Cyru, który wskazuje jego istotę i głębię duchowo-teologiczną: „Święty Apostoł przekazuje w tym liście złożoną i wyczerpującą naukę. Treść przedstawia się następująco: Tajemnica Bożego Wcielenia jest dostojna i czcigodna dla tych, którzy szczerze uwierzyli, poucza nas bowiem jasno o miłości Boga do człowieka. Ci zaś, których otacza mgła niedowiarstwa i którzy jeszcze nie przyjęli blasku wewnętrznej światłości drwią sobie ze spraw, których nawet zastępy aniołów nie są w stanie należycie wysławić... Dlatego najpierw gani Greków, gdyż jawnie zniszczyli zdolność rozeznania między dobrem i złem, którą to zdolnością Bóg obdarzył naturę, oraz przekroczyli prawo naturalne. Potępia z kolei Żydów, którzy otrzymali spisaną naukę prawa Bożego, ale nie chcieli czerpać z niej korzyści, dlatego też podlegają surowszej karze. Dalej mówi, że Bóg nasz i Zbawiciel objawił się nie po to, żeby osądzać i potępiać tych, którzy przekroczyli Prawo, lecz po to, aby udzielić odpuszczenia grzechów, zapowiedzieć unicestwienie śmierci i obiecać życie wieczne. Ponieważ wiadomo, że Żydzi są bardzo mocno przywiązani do Prawa, zaś zwolennicy Marcjona i Walentyna, i rzecz oczywista manichejczycy ostro je krytykują, więc podobnie jak wódz otoczony przez nieprzyjaciół miotając wokół pociski gotuje sobie pomnik zwycięstwa, tak i święty Apostoł z pomocą łaski Bożej kruszy zarówno szyki heretyków, jak i rozbija falangę Żydów. Cóż bowiem robi? Ani nie wywyższa zanadto Prawa, mając na względzie pychę Żydów, ani też bezbożnym heretykom nie daje

sposobności, aby je atakowali. Przekazuje to, o czym winien był pouczać: przedstawia naukę o sprawiedliwości i uświadamia czytelnikom, że nie mogła ona mieć powodzenia, ponieważ zbyt słabi byli ci, do których ją skierowano. Poucza dalej, że wiara wprowadziła w czyn treść Prawa. Ona bowiem dzięki łasce Ducha Świętego urzeczywistniła to, czego Prawo mimo wysiłków nie zdołało osiągnąć. Wszystko to prowadzi do wniosku, że Bóg, który nas stworzył, dokonał tego w ustawicznej trosce o ludzi. Najpierw bowiem naturę obdarzył umiejętnością rozeznawania między dobrem i złem, następnie zaś tych, którzy tego chcieli, poprzez swoje dzieła doprowadził do pobożności. Nie wszyscy wprowadzili chcieli dostrzec prawdę, jednakże ci, którzy jej zapragnęli, osiągnęli cel swych pragnień. Dalej uczy nas i tego, że Bóg wszechrzeczy nie zmienił swego pierwotnego planu zbawienia, lecz z góry zapowiedział go przez świętych proroków. Poucza nas jeszcze o przyczynie odrzucenia Żydów, tych zaś wiernych, którzy wywodzą się z pogan, zachęca, aby nie chełpili się wobec Żydów, którzy wcześniej otrzymali naukę. Ponadto ze wskazaniami dogmatycznymi łączy pouczenia o cnotach praktycznej, jednocześnie nauczając prawdy i kształtując moralność” (Wyd. WAM, Kraków 1997, s. 21-22). To świadectwo potwierdza ponadczasową aktualność orędzia dla każdego z nas.